KURJER WARSZAWSKI.

D. 14 Kwietnia. — Rok 1847. Środa. № 99. Jutro, ŚŚ. Anastazja M. i Bazylika. Nów.

W wielu tutejszych Kościołach, przy obchodzeniu pamiątki złożenia w grobie ZBAWICIELA, Amatorowie iuż to sami, lub w połączeniu z Artystami, wykonali znakomite dzieła religijne, iak o tem w swoim czasie donieśliśmy. Oddaiąc zasłużoną cześć tym, co poświęcaią swe talenta na chwałę NAJWYŻSZEGO, poczytuiemy za miły obowiązek powiedzieć kilka słów o wykonaniu świetnego dzieła *Stabat Mater*, Rossyniego, przez grono Amatorów, które już od kilku lat pod przewodnictwem utalentowanego Amatora, wykonywa utwory religijne miejscowych Kompozytorów w Kościele XX. *Bernardynów*. Oddanie tej wzniosłej kompozycji, iaką iest *Stabat*, z wszelką starannością, z iednej strony przynosi chlubę maiącym udział Amatorkom i Amatorom, z drugiej czyni zaszczyt młodemu Artyście, który bezinteresownie pracował dla wystawienia znakomitego dzieła, a tym sposobem dąży do pomnożenia chwały BOŻEJ. Oby to szanowne grono wraz z swoim Przewodnikiem i nadal nie ustawało na tej drodze, z sercamu życzemy. *K. B....*

Najwyższym Rozkazem dnia 13/25 z. m. posunięci zostali na wyższe stopnie, a mianowicie na Praporszczyków, za wysługę lat prawem wojskowem zakreślonych: Podoficerowie: *Krzyżanowski* i *Wysocki*; Podpraporszczykowie: *Buszkiewicz*, *Bogdanowicz* i Podoficer *Śliwczański*; Podpraporszczykowie: *Lityński*, *Puchalski*, *Kuźmiński*, *Dąbrowski* i *Ternawski*; Podoficerowie: *Łotowski*, *Piastuszkiewicz* i *Zabara*; Junkier *Olendzki*; Podoficerowie: *Sulima* i *Zalewski*. — Przez rozkaz Najwyższy 15/27 z.m. wydany, Dowódzca 2ej pozycyjnej baterji 7ej brygady artyl:, Podpułkownik *Lichaczew*, przeznaczonym został na Dowódzcę artylerji garnizonu twierdzy Iwangoroda, w miejsce Sztabs-Kapitana *Miecza*, który iednocześnie otrzymał przeznaczenie pomocnika Dowódzcy artylerji garnizonowej portu Sewastopolskiego.

Wczoraj u JOO. Xięztwa Jchmość Namiestnikostwa, w mniejszym apartamencie Zamku, był świetny wieczór. Nader liczne grono Osób znakomitych płci obiej napełniało salony. Około godziny 10tej, Młodzież w mnogie pary zebrana, rozpoczęła tańce, trwaiące przez godzin kilka. Po północy zastawiono wieczerzę.

Na wczorajszem posiedzeniu Towarzy: Warsza: Dobroczynności, zaproszeni zostali: na Opiekunkę Zakładów Sierot i Ochron, W. Emilja z Ufniarskich *Reschke*; na Członków: JW. Refer: Stanu Fr: *Skibicki*, Szambelan Dworu J. C. K. Mości, i W. Jan *Dudrewicz* Doktor Medycyny.

Józef *Napiorkowski*, Urzędnik Zarządu 13go Okręgu komunikacji lądowych i wodnych, przeżywszy lat 22, przeniósł się do wieczności. Stroskany Brat, zaprasza Kolegów i Znaiomych na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 5½ po południu, z kaplicy XX. *Franciszkanów* na smętarz Powązkowski.

Znakomity Badacz starożytności słowiańskich, zaszczytnie znany w świecie naukowym, *W. A. Macieiowski*, niedawno obrany został Członkiem honorowym, przez Cesarskie Towarzystwo Historji i Starożytności Rossyjskich, przy Uniwersytecie w *Moskwie*. W Dyplomacie, który pomienione Towarzystwo nadesłało P. W. A. *Macieiowskiemu*, powiedziano, że Towarzystwo *mianuie go Honorowym Członkiem swoim, za położone przez niego zasługi dla Historji, Prawoznawstwa i Starożytności Słowiańskich.*

Księgarnia pod f. *Zawadzkiego i Węckiego* w pałacu Potockich, otrzymała nowe dzieła: Historja literatury *Wiszniewskiego*, tom 6 i 7, zł. 53 gr. 10; komplet złożony z 7miu tomów tego dzieła, zł. 180. Wzory kaligraficzne polskie napisał i wydał Wincenty Szuwart, Lipsk, w litografji Kreczmera, zł. 6; toż wydanie na papierze zwyczajnym, zł. 4. *Kantyczka* pieśni Nabożnych według obrządku Kościoła S Katolickiego, na uroczystości całego roku, z przydatkiem nowych pieśni osobliwie o BOŻEM Narodzeniu, zł. 3. *Dalej w świat!* przez Autorkę w Imie BOŻE; zł. 4 gr. 15. *Wypisy Rossyjskie*, wydanie poprawne, pomnożone prawidłami gramatycznemi, pisownią, iloczasem, prozodją wierszów rossyjskich i wiadomością o rangach i tytułach urzędników Państwa, oraz miarach, wagach i monecie w Rossji używanych. Na końcu Słownik Rossyjsko-polski wyrazów w tej książce znajduiących się, zł. 3.

Sklep JP. Tom: *Czabana*, który przed parą tygodniami zniszczał w skutku wszczętego pożaru, powstaie teraz iak *Fenix* ze swoich popiołów. Od dni kilku czynione są w nim wewnętrzne reparacje, i niebawem otworzonym będzie, aby iak dawniej uiszczać żądania Publiczności w nabywaniu ślicznych galanteryjnych towarów.

W skarbonce Towarzy: Dobroczyn:, będącej w pracowni Kurjera Warsz:, znalazło się zł. 31 dla Sierot.

Nakładem L. *Zweiera* Księgarza, wyszedł Tom VIty słynnego dzieła Pawła *Feval*, Autora Taiemnic Lon-

dynu, p. t. *Syn szatana.* Szanowni Prenumeratorowie w miejscu złożenia przedpłat, takowy mogą odebrać. Tom VII przy końcu tego miesiąca wyjdzie na widok publiczny. Całe dzieło, składające się z 9ciu tomów, wyjdzie niezawodnie przed 1ym Czerwca r. b. Cena złp. 36. Prenumerować można w Warszawie we wszystkich znaczniejszych Księgarniach; na prowincji, na wszystkich Stacjach i Urzędach pocztowych.

Onegdaj w domu Nr 2696, Franciszka *Ołowczanka*, służąca, wszedłszy do obcego mieszkania, udawiła się kąskiem mięsa, który wyjęła z garnka i takowy śpiesznie skrycie zjeść usiłowała.— W tymże dniu pod Nr 2935/6 w komórce, znaleziono zmarłą Agnieszkę *Kotowską*, lat 91 liczącą, która dnia poprzedniego wieczorem będąc widzianą, była zdrową.

W iednym z znaczniejszych domów Warsza:, uważano teraz między święconem, 7 *bab* z ciasta ozdobnie ustroionych niepospolitej wielkości;na każdej oznaczone było wyraźnie cukrem nazwisko: 1 największa *Elektra*, 2 *Helcjona*, 3 *Celena*, 4 *Maja*, 5 *Asteropa*, 6 *Tajgeta*, 7 najmniejsza *Meropa.* Przeięty ciekawością młody Kawaler, zapytał nieśmiało i uprzejmie samej Gospodyni o znaczenie owych nazwisk, ta odesłała go z tem zapytaniem do swej córki, która objaśniła mu, że to są nazwiska siedmiu siostr przemienionych w gwiazdy na Niebię, według podań mitol gicznych, i takowe gwiazdy znane są wszystkim pod nazwiskiem *bab.* Przez Astronomów nazwane są *Hjady*, od imienia ich brata *Hjada* syna *Atlasa* i *Pleiony;* ten unosząc złapane lwiątko,przez rozgniewaną lwicę rozszarpanym został. Siostry rzeczone stratą swego iedynego i nadzwyczajnej piękności brata tak dalece zasmucone i rozrzewnione były, iż z ciężkiego żalu wszystkie żyć przestały, a w nagrodę prawdziwego przywiązania, w gwiazdy przemienione być miały. Poetyczne to wyobrażenie utrwaliło w potomności pamięć prawdziwej miłości braterskiej, podobnie iak nazwy wielu konstelacji pamiątek znakomitych isławnych ludzi są poświęcone. Inni nauczaią prozaicznie, iż Hjady pochodzą od greckiego słowa *hiuein* (być dżdżystym), ponieważ na słotę iakby gazowym lub mglistym obłoczkiem osłonięte bywaią. Blisko tych gwiazd iest konstelacja nazwana Furmanem albo Woźnicą, na pamiątkę *Erychtonjusza* wynalazcy wozu, z którego następnie powozy i karety ułożono.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Dymitrze i Marji* przywołani: JPani *Halpert*, JPanna *Strzelbicka*, JPP. *Komorowski* i *Rychter.*

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią r. s. 14 k. 17 (zł. 94 gr. 14), daią r. s. 14 k. 14 (zł. 94 gr. 8); wartość kuponu kop: 18½.

Z Włocławka. — Dnia 12 b. m. odbyło się Nabożeństwo poświęcenia Obrazu Ŝtej Marji Magdaleny, w Kościele OO. *Reformatów*, malowanego oryginalnie, przez Franciszka *Zrodłowskiego*, Malarza portretowego, który przeieżdżaiąc, zostawia pamiątki swoiej pracy w domach z zadowoleniem znaczniejszych Obywateli tej okolicy. Przeięty duchem religijnym, tę pamiątkę własnej pracy poświęcił tutejszemu klasztorowi. Obraz ten iest naturalnej wielkości. Młody Artysta maluiąc Go, był widać przeięty żalem tej pokutuiącej Świętej, bo nietylko w Jej twarzy wyraził prawdziwą Pobożność, lecz w całym układzie tego Obrazu widzieć można szczere zaięcie się modlitwą. Przy tym obrządku muzyka Kościoła katedralne: wykonała Mszę ułożoną przez iednego z najnowszych Autorów. Wywdzięczaiąc się zatem fundatorowi tak pięknego Obrazu, którym naszą Świątynię ozdobił, przedsięwziąłem podziękować Mu za Jego czyn tak chwalebny i pobożny.— M. *Skrodzki.*

Smutną i bolesną udziela się wiadomość Krewnym, Przyiaciołom i Znaiomym, iż dnia 9go b. m. w dobrach swoich dziedzicznych *Nowa wieś*, Pcie Stanisławowskim, w 70 roku życia, zasnął w BOGU ś. p. Stanisław *Sąchocki*, dawny wojskowy, Urzędnik, a w końcu Emeryt. Pozostała Córka i Synowie, utracaią w nim najlepszego Ojca, Wnuk najukochańszego Dziadka, Włościanie litościwego Opiekuna, Sąsiedzi zgodnego i spokojnego Sąsiada, a społeczność zacnego Obywatela. Dziś właśnie odbywa się pochowanie Szanownych zwłok zmarłego; zatem my, którzy nieiesteśmy świadkami tego opłakanego obrzędu, połączmy nasze westchnienia z mnogiemi łzami obecnych tam Osób, i wyrzeczmy: Pokój iego cieniom! — *J. S.*

Piszą z *Odessy* pod datą 2go Kwietnia, że w porcie tamecznym ani korca nie znajdowało się pszenicy, wszystko było wykupione do Francji; znacznych dowozów po świętach spodziewano się, i ofiarowano zawczasu aż do 38 zł. za korzec 4-ćwierciowy. Jaja płacono po 10 zł. kopę, funt masła po 3 zł., za kartofle po groszu za sztukę, a za buraki po 15 do 25ciu groszy za sztukę.

Anglja. — Deputacja irlandzkich członków Parlamentu, przedstawiła Lordowi Janowi *Russel* potrzebę przesiedlenia ubogich *Irlandczyków* do *Kanady.* — Na giełdzie oznajmiono, iż przypadaiący w Lipcu procent od papierów portugalsk: będzie punktualnie wypłacony.

Francja. — Królowa *Krystyna* na wiadomość o zmianie ministerjalnej w *Madrycie*, miała postanowić wrócić do Hiszpanji. — Hrabia *Roy*, Par Francji, były Minister skarbu, rozstał się z tym światem; był on iednym z najbogatszych dziedziców we Francji; iego dochody szacuią na dwa miliony fr. — Kontr-admirał

Trehuar, iako drugi dowódzca eskadry na morzu *Środziemnem*, zatknął swoią flagę na okręcie *Friedland*. — Na kolei żelaznej północnej, z pomyślnym skutkiem odbyto probę przesyłką iazdy. — Od parę tygodni nie ma żadnej interesuiącej wiadomości o *Abdelkaderze*. — Do *Algierji* z *Francji* znowu kilkadziesiąt osób oddaliło się na osiedlenie. — W wielu okolicach *Francji* znaczna liczba wieśniaków choruie na febrę. — Ogółem zażądano kredytów dodatkowych dla wszystkich ministerstw 56 miljonów; Komisja budżetowa przedstawiła izbie Deputowanych te żądania. — Policja w ostatnich dniach, odbyła liczne rewizje u hiszpańskich wychodzców zamieszkałych w *Bajonie*. — Minister spraw wew: 5go b. m. przedstawił izbie Deputowanych wniosek o funduszach tajnych.

Hiszpanja. — 30go z. m. uchwalono pozwolić Panu *Olozoga* wrócić do Hiszpanji, a to w skutek prośby podanej przez iego Brata do Królowej, która miała to uczynić, celem udzielenia przykładu, iż trzeba zapomnieć o niesnaskach wewnętrznych. — Rektor madryckiego uniwersytetu P. *Bahamonde*, przyiął ministerstwo sprawiedliwości. — Jenerał *Oribe* mianowany został Inspektorem karabinierów, a Jenerał *Manuel Koncha* Inspektorem piechoty. — Minister spraw wewnętrznych rozporządził zniżenie portorji od gazet o połowę. — Dziennik *Heraldo* wynurza swoie zadowolenie, iż Xżę *Glücksberg* mianowany został Posłem francuzkim w *Madrycie*. — Nowy Minister skarbu P. *Salamanka* kolejno przyczynił się do upadku *Espartera*, Jenerała *Narwaez* i Ministra *Mon*. Obecnie iest pierwszym w madryckim świecie kupieckim; iest Dyrektorem Banku Królowej *Izabelli* i królewskiego teatru, który rocznie ma go kosztować do 300,000 fr.; iest także akcjonarjuszem znacznej liczby gazet; życie prowadzi xiążęce; iest Prezesem kasyna i klubu arystokratycznego; z Panem *Bulwer* iest bardzo zaprzyiaźniony.

Niemcy. — Król *Pruski* rozporządził w swoim kraiu, aby posiedzenia sądowe odbywały się publicznie; wstęp atoli iest wzbronionym osobom nieprzyzwoicie ubranym, i wtedy gdy tego Sąd uzna potrzebę przez wzgląd iż rozprawy mogłyby obrazić obyczajność. — Król Bawarski wraca do zdrowia.

Turcja. — Poseł austrjacki 16go z. m. miał długą naradę z Ministrem spraw zagr: w przedmiocie sprawy greckiej; 18go z. m. Poseł francu: takąż miał naradę z Ministrem. — Xżę wyspy *Samos* i iego zięć P. *Mussurus*, Poseł przy dworze greckim, 18go z. m. mieli posłuchanie u Sułtana. Monarcha przyjmował ich iak najuprzejmiej.

Rozmaitości. — Wiedeńczycy smucą się bardzo, że tracą dwie gwiazdy z swego teatralnego horyzontu. *Meierbeer* wyiechał 2go b. m. do Berlina, a Panna *Żenny Lind* iedzie do Londynu. Gazeta artystyczna mówi: »*Żenny* iedzie! ale kiedy powróci?!! iest to pytanie żałośne odzywaiące się na naszej teatralnej pustyni. Żadna Opera nie przejdzie, żeby nie wzdychano, że w niej *Żenny* brakuie; żadne literackie zjawienie nie zajmie, bo nie iest biografją *Żenny*; przyjdzie wiosna, a brakować nam będzie skowronka wiosennego, to iest *Żenny*; nastaną nowe damskie mody, cóż z tego, kiedy nie będą *a la Lind*; Koncerciści rozchoruią się, bo im *Lind* nie będzie pomagać; iescze ią tylko raz ujrzemy, i to w operze, w której na pożegnanie wystąpi; radzilibyśmy tym, którzy wtenczas będą na parterze, żeby parasole z sobą wzięli, gdyż nawałnica łez z loż i galerji płynąć będzie, a kto wie, może nawet po parterze pływać będą musieli, a ieżeliby nadzwyczajne wezbranie nastąpiło, niech się topielcy nie lękaią, znana im iest dobroć lubowników muzyki, a ręczę, że ogromne składki dla nich złożą. — Gazeta *Wędrownik* użala się na spis umarłych i mówi: iż niedawno w pewnem miejscu zmarłemu Literatowi nie położyli nawet tego »*Pan*," ale za to umieścili bardzo okazale: »umarła Pani NN. Żona Kelnera." Pisarz tego spisu umarłych, musi być człowiek pełen ducha. — Artystka dramatyczna Panna *Mars*, o której śmierci donieśliśmy, ma w Wiedniu blizką krewnę Guwernantkę w znacznym domu, której zapisała w testamencie 10,000 franków. — Podług amerykańskich gazet, w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej żniwa tego roku udały się bardzo dobrze. Pszenicy było 119,866,500 korcy, z których zaledwie 2/3 części potrzebne dla kraiowego użytku, resztę może sobie Europa zabrać. Zaś *Mais* czyli tureckiej pszenicy, było 410,136 375 korcy; z tej massy konsumenci czworonożni spożyli zaledwie połowę, reszta leży na użytek Europy za pieniądze w gotowości. — W Algierji niedaleko *Buffarik* leży wioska, której mieszkańcy iedynie tylko zatrudnieni są wychowaniem pszczół; liczą tam więcej iak 2000 ulów, które są całem bogactwem tychże mieszkańców. Pszczoły tam pielęgnują się bardzo dobrze, bo tamtejszy klimat im sprzyia, a mieszkańcy zasiewaią tam najwięcej pola tak iak w Grecji thymianem, kamienną koniczyną etc., i innemi miód wydaiącemi roślinami, których pszczoły bardzo poszukuią, i obfity plon z nich zbieraią. — W G newie, ożenił się 98 letni Starzec, z dziewczyną maiącą 23 lata, i bardzo ładną; a on sam nie iest wcale bogatym. Zabawna miłość. — Pewien Poeta, polecił malarzowi odmalować swój portret; mimo zdatności nieudało się malarzowi trafić dobrze podobieństwo twarzy poety. Odmalowany niechciał przyiąć portretu, dla braku podobieństwa, lecz od malarza zapo-

zwany, przymuszonym został do zapłaty, ponieważ Sędzia utrzymywał iż iak dla poety maiącego żywą wyobraźnią, dosyć iest podobieństwa. Zapłacił więc Poeta, a powiesiwszy portret w swym pokoiu umieścił pod nim napis: »mocą wyroku sądowego, uznany za podobny.” — *Teatr wiecznotrwały.* Świat iest widownią, Ludzie aktorami. Los układa sztuki. Szczęście wydziela role. Moda odmienia sceny. Widzami są Filozofowie. Bogacze siedzą w łożach i w parterze, a ubodzy na paradyzie. Płeć piękna podaie łakocie, a ci których szczęście opuściło, lub zapomniało, objaśniaią świece. Głupstwo dorabia muzykę, a czas podnosi i spuszcza zasłonę.

S Z A R A D A.

Pierwsze trzecie w grze, *trzecia i druga* w ogrodzie,
Wszyskie choć iuż nie były, znowu teraz w modzie.
(Zeszła Szarada *Materace*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Brochocki Kar: Oby: z Łęczycy; Biedrzycki Edward Obyw: z Wierzbicy; Górecki Józ: Oby: z Kiełczygłowa; Kernig Emil Kup: z Poznania; Małowieski Mich: Oby: z Kryska; Prokopowicz Stan: Oby: z Załęża; Simonis Aug: Fabr: z Belgji. G. P.)

DONIESIENIA

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 6.

TEATR WIELKI. Dziś przed sztukami P. *Bosko*, z powodu słabości JPani *Hofman*, zamiast *Belli*, będzie akt *Skaramucja*. — Jutro, ...